

Sygn. akt V ACa 700/15

V ACz 877/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk
Sędziowie :	SA Jadwiga Galas SA Barbara Kurzeja (spr.)
Protokolant :	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt II Cgg 15/11

oraz zażalenia powódki na postanowienie o kosztach postępowania zawarte w punkcie 3

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt II Cgg 15/11

oddala apelację oraz zażalenie i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.800 (cztery tysiące osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Barbara Kurzeja	SSA Iwona Wilk	SSA Jadwiga Galas
---------------------	----------------	-------------------

Sygn. akt **V ACa 700/15**

UZASADNIENIE

Powódka domagała się zapłaty kwoty 100.001 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu podniosła, iż prowadzi działalność gospodarczą zlokalizowaną na działce znajdującej się w zapadlisku powstałym na skutek szkód górniczych spowodowanych działalnością zakładu górniczego pozwanej (...). W dniach 17 maja 2010 r. oraz 3 czerwca 2010 r., w okresie występowania intensywnych opadów teren ten został zalany do wysokości 1 piętra budynku. Zapadlisko powstało na skutek ruchu zakładu górniczego a na terenie sąsiadującym z powódką zlokalizowana jest przepompownia wody obsługiwana przez pozwaną (...), której zadaniem było odprowadzanie wody z terenu. Jednakże na skutek awarii przepompowni, zbierająca się woda opadowa nie była odprowadzana na bieżąco, co doprowadziło do zalania nieruchomości powódki. Gdyby urządzenia należące do pozwanej działały w sposób prawidłowy nie doszłoby do zalania terenu i powstania szkody.

Pozwana Spółka (...) domagała się oddalenia powództwa wskazując, że przyczyną powstania szkody było zalanie nieruchomości spowodowane intensywnymi opadami deszczu. Również awaria pompowni była wynikiem nadmiernych niespotykanych dotychczas i nieprzewidywalnych opadów deszczu.

W piśmie procesowym z dnia 3.10.2011 r. (doręczonym pozwanemu na rozprawie w dniu 4.10.2011 r.) powódka rozszerzyła żądanie do kwoty 1.229.740 zł.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej (...) Spółki (...) na rzecz powódki kwotę 1.104.690 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2011 roku, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.759,48 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od na rzecz Skarbu kwotę 76.920,02 zł tytułem nieuiszczonej przez powódkę opłaty od pozwu i poniesionych wydatków w sprawie ustalając, co następuje.

Na skutek eksploatacji górniczej prowadzonej przez zakład górniczy pozwanej w rejonie ulicy (...) wystąpiło znaczne obniżenie terenu i powstała niecka bezodpływowa o powierzchni 193 ha. Według izolacji osiadania terenu, przewiduje się obniżenie terenu dochodzące do 6 m. W celu odwodnienia niecki bezodpływowej w najniższym punkcie zaprojektowano zbiornik wody oraz wodociągi tłoczne, którymi skierowano zbierające się wody do potoku (...) poza obszar niecki bezodpływowej. Decyzją z dnia 9 listopada 2000 r. udzielono pozwanej pozwolenia na budowę pompowni stałej i rurociągów tłocznych zlokalizowanych przy ulicy (...).

Przepompownia została zaprojektowana w celu odwodnienia niecki bezodpływowej. W tym też celu została umiejscowiona w najniższym punkcie niecki gdzie zaprojektowano zbiornik wody terenowy oraz pompownie kontenerowe i rurociągi tłoczne. Przy słabych dopływach pompy (...) i (...) pracowały naprzemiennie lub łącznie w miarę napływu wód, a przy dużych dopływach (ulewnych deszczach) włączają się do pracy kolejne pompownie (...), (...) i (...). Rurociągi mają na celu odprowadzanie wody z terenu niecki poza jej obszar; po wyjściu z terenu pompowni prowadzone są w kierunku zachodnim wzdłuż torów kolejowych aż do wylotu potoku G..

W 2006 roku powódka zakupiła nieruchomość położoną w J. składającą się z geodezyjnie wyodrębnionej działki nr (...) w dolnej części zbocza zagłębienia terenu przy ulicy (...), bezpośrednio przy nasypie drogowym, w niedalekiej odległości od zlokalizowanej tam przepompowni.

Po zakupie nieruchomości, powódka w styczniu 2007 zwróciła się do pozwanej o wydanie opinii o uwarunkowaniach omawianej działki wskazując, iż jest to teren zalewowy i ulega znacznym szkodom górniczym. Pozwana przesłała jej opinię górniczo – geologiczną nr (...) dla wymienionej działki sporządzoną dnia 9 stycznia 2007. Wskazano w niej, iż przyjętą dla działki trzecią kategorię przydatności terenu do zabudowy określono w oparciu o eksploatację projektowaną w planie ruchu Kopalni na lata 2005-2007 i do końca 2020 oraz że przedmiotowa parcela znajduje

się na terenie zalewiskowym z wysokim poziomem wód gruntowych, jednakże sprawnie funkcjonująca pompownia zlokalizowana przy ulicy (...) skutecznie zapobiega powstaniu zalewiska poeksploatacyjnego.

Na wymienionej nieruchomości powódka podjęła działalność gospodarczą polegającą na handlu używanymi częściami samochodowymi oraz najmie pojazdów użytkowych oraz posadowiła halę magazynową gdzie składowano części. Od początku maja 2010 r. padały deszcze i w związku z tym pracownicy powódki oraz jej mąż zwracali szczególną uwagę na przybór wód i sprawdzali teren, który mimo wysokich opadów był suchy. W przepompowni, która umiejscowiona była zaraz za ich nieruchomością cały czas pracowały pompy. W poniedziałek 17 maja 2010 r. pracownicy powódki rozpoczęli rano pracę około godziny 7:30, a wcześniej, w sobotę i niedzielę, pomimo padającego deszczu nie zaobserwowano nic niepokojącego. Około godziny 8:00 zauważyli, że na podłodze pojawiła się woda między kafelkami podłogowymi oraz w rogach budynku. W ciągu następnych paru minut wody zaczynało gwałtownie przybywać, zaczęto wycierać podłogę, wynosić ją wiadrami ale bezskutecznie. Kiedy wyszli na zewnątrz zauważyli, iż od strony przepompowni napływa w kierunku ich parceli coraz większa woda. W związku z tym interweniowali telefonicznie na kopalni wskazując na zalewającą ich teren wodę z przepompowni i prosząc o pomoc w ewakuacji; wezwano również straż pożarną. Ponieważ woda dalej przybierała podjęto decyzję o wyłączeniu całego zasilania budynku. W ciągu pół godziny woda sięgała już do około 80 cm. Około godziny 9:00 zauważono, iż ewakuuje się pracownik przepompowni, który tam pracował. Następnie do przepompowni przyjechał elektryk, który miał wykonać obejście zalanych skrzynek sterowania pompami umiejscowionymi tuż nad ziemią, jednak wskutek całkowitego ich zalania i gwałtownego przyboru wody nie mógł nic zrobić. U powódki zaczęto pośpiesznie wynosić z biura dokumenty, kserokopiarki, kuchenkę mikrofalową i ratowano samochody dostawcze, które znajdowały się na tym terenie. Pozostawiono 2 pojazdy B. (...) oraz dostawczy C., które z powodu uszkodzenia nie mogły zostać ewakuowane. Próbowano jeszcze koparką wykopać rów, który zbierałby wody spływające od strony przepompowni ale bez rezultatów. Około godziny 13:30 woda sięgała do pasa, a wieczorem osiągnęła już 2 metry. Woda pozostawała na terenie nieruchomości powódki przez około 3 tygodnie przy czym, teren został zalany dwukrotnie okresie od 17 maja do 31 maja 2010 roku do wysokości 2 m oraz w dniach od 2 czerwca do 6 czerwca 2010 roku do wysokości 1,20 m. Dzień wcześniej, 16 maja 2010 r. w godzinach od 22:02 do 22:43 przez 41 minut nie było zasilania przepompowni, a przyczyną przerwy w dostawie energii elektrycznej do pompowni zlokalizowanej przy ulicy (...) były niekorzystne warunki atmosferyczne, silny wiatr i burze, które spowodowały, że łamiące się drzewa uszkodziły linie zasilającą w konsekwencji czego zasilany obiekt przepompowni był pozbawiona napięcia na ten okres. Gdy w godzinach rannych w dniu 17 maja 2010 r. przestały pracować pompy wskutek zalania ich sterowania, woda od razu zaczęła zalewać najniższe położone obszary niecki. Do przepompowni spływały bowiem wody gruntowe, a przepompownia miała je odprowadzać z terenu niecki. O awarii przepompowni służby w Kopalni zostały poinformowane przez obsługę przepompowni, która podała, iż zalane zostały skrzynki ze sterowaniem przepompowni usytuowane na wysokości około 20-30 cm nad powierzchnią ziemi. Do ich zalania doszło po raz pierwszy od wybudowania przepompowni w 2000 roku. W momencie kiedy pompy przestały działać od razu zaczęło zalewać teren powierzchni niecki bezodpływowej (193 ha). W tym samym dniu Kopalnia zleciła straży pożarnej wypompowanie wody z terenu zalanego i wybudowała dodatkowy rurociąg o przekroju 400 i długości 700 m, którym odprowadzano wypompowywaną wodę.

W dniach 16 i 17 maja 2010 roku wystąpiły najwyższe opady dobowe, opady te miały charakter ulewny i opady jakie wystąpiły w połowie maja jak i na początku czerwca spowodowały szybki wzrost poziomu wody w rzekach i liczne szkody zalaniowe.

Pismem z dnia 24 maja 2010 r., powódka zgłosiła szkodę wynikłą z zalania terenu jej nieruchomości w wyniku zaprzestania pracy pomp. Pozwana w związku z wnioskiem powódki zaproponowała ugodowe załatwienie sprawy i zwróciła się o wskazanie zakresu szkód. Po jakimś czasie przyjechał rzeczoznawca, który wskazał, iż będzie szacował straty na zlecenie kopalni. Kiedy zobaczył zakres zniszczeń - wycofał się.

Pismem z 21.06.2010 r. powódka podała zakres szkód powstałych po zalaniu wywołanym zalaniem jej nieruchomości na skutek awarii pompowni.

Pismem z dnia 7 lipca 2010 r. pozwana wskazała, iż przyczyna zalania nosi znamiona siły wyższej, co wyłącza wyłączającą jej odpowiedzialność i w tej sytuacji powódka zleciła rzeczoznawcy P. R. określenie zakresu zniszczeń spowodowanych powodzią oraz dokonanie wyceny wartości rynkowej pojazdów, zespołów i części pojazdów, maszyn i urządzeń w stanie udostępnionym do badania po zalaniu. Był on na nieruchomości powódki zarówno po pierwszym jak i drugim zalaniu wraz z asystentem, który mu pomagał. Sporządził on zdjęcia urządzeń i części samochodowych, które miał szacować. Po pierwszym zalaniu pomieszczenia wyglądały źle, części i elementy były poprzewracane. Kiedy był na miejscu zdarzenia, woda jeszcze nie opadła, sięgała do połowy kaloszy. Wszystko było przykryte błotem, wydzielał się przykry odór. Przystępując do oględzin urządzeń i części, które znajdowały się na terenie zalanim dokonał oględzin każdej poszczególniej części, sprawdzał czy części te były zalane, sprawdzał części składowane w magazynach ale tylko do wysokości zalania. Ślady były widoczne na ścianach i regałach tych magazynów. Części, które były ponad poziomem wody były w dobrym stanie, chociaż wilgotne. Dokonując oględzin ocenił w jakim procencie dane urządzenie jest uszkodzone. Uszkodzone silniki podzespoły i części miały już wartość złomową, gdyż koszt ich rozbiórki byłby wyższy. Urządzenia i elementy były używane, wymontowane z innych pojazdów. Niewiele było nowych części. Wszystkie elementy widział osobiście, jednocześnie wykonywał fotografie poszczególnych elementów. Wykonywanie tych czynności zajęło mu 2 miesiące.

Przepompownia składa się ze zbiornika wodnego o głębokości 2,3 m i części elektrycznej ujmującej oświetlenie terenu pompowni oraz zasilanie pomp na terenie pompowni w szafkach sterowniczych. Zbiornik wody otwarty, wykorzystany jest do gromadzenia wód opadowych z terenu depresyjnego powstałego na skutek szkód górniczych. Jest to zbiornik typu ziemnego z przegrodą rozdzielającą go na część dopływową osadową i część odpływową. Ze zbiornika woda odprowadzana jest przez kosze ssawne przewodami do 6 pomp zlokalizowanych w studniach.

Po powodzi w 2010 roku, przepompownia została zmodernizowana poprzez zamontowanie dodatkowej pompy, przeniesienie budynku technicznego na skarpę oraz wyniesienie skrzynek przyłączy zasilania pomp powyżej terenu. w celu zabezpieczenia dostarczania energii elektrycznej. Niezależnie od poziomu wody na odwadnianym terenie, nawet w przypadku przelania się wody przez zbiornik retencyjny, pompownia zapewnia obecnie uzyskanie zakładanych w projekcie wydajności. Modyfikacja sterowania a w szczególności podniesienie urządzeń elektrycznych ponad poziom terenu zabezpieczyło działanie pompowni w przypadku przelania się wody ze zbiornika. Istniejące przed 17.05.2010 r. sterowanie układem pomp zostało bowiem zalane wodą ze zbiornika wskutek czego doszło do wyłączenia pomp. Dodatkowa pompa zamontowana po powodzi podwyższyła bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. W stanie po modyfikacji, występuje mniejsze prawdopodobieństwo zalania terenów w wyniku intensywnych opadów deszczu. Gdyby modyfikacje sterowania układem pomp były wykonane przed opadami jakie miały miejsce w dniach 16 i 17 maja jest prawdopodobne, że w przypadku zalania terenu depresyjnego nie doszłoby (z dużym prawdopodobieństwem) do awarii pomp. Jeżeli opady deszczu są długotrwale intensywne w takim stopniu, iż przepompownia nie jest w stanie odprowadzić opadów z terenu depresyjnego, wyniesienie ponad poziom terenu układu sterowania i zasilania elektrycznego pompami nie zabezpiecza przed zalaniem terenu depresyjnego po przelaniu się wody ze zbiornika. Gdyby przepompownia pracowała dłużej to sam proces zalewania terenu odbywałby się wolniej.

Wskutek zalania, na nieruchomości powódki zalaniu uległo 96 silników samochodowych z tym część z nich była wraz ze skrzyniami biegów oraz z klimatyzacją. Zalaniu uległo 35 tapicerek samochodowych, w skład których wchodziły kompletne tapicerki wraz z fotelami, wykładzinami z tkanin, fotelami przednimi i tylnymi kanapami, 27 skrzyni biegów umiejscowionych w hali, 9 skrzyń biegów na placu, wały napędowe w ilości 23 sztuk, 35 mostów napędowych oraz 175 zawieszonych tylnych. Zalanych zostało 27 sztuk radioodbiorników samochodowych, 11 sztuk paneli sterowania i zestawów z radiem, 18 sztuk zmienniarek płyt kompaktowych i wzmacniaczy samochodowych. Zalanych zostało 57 sztuk wtryskiwaczy, 22 sztuki włączników zapłonu, 65 sztuk rezystorów dmuchawy, 40 sztuk pomp paliwa, 16 sztuk pomp zamka centralnego, 12 sztuk pomp zamka centralnego M., 92 przełączniki świateł, 24 zawory klimatyzacji, 42 panele nawiewu powietrza, 74 przepływomierzy, 83 sensorów (...), 13 paneli z wyświetlaczem, 16 włączników świateł awaryjnych, 15 różnych włączników, 47 wkładek do zamków, 48 pierścieni stykowych (...), 19 czujników parkowania, 211 sprężyn gazowych, 35 pompy podciśnienia, 28 elektrozaworów, 8 silników podnośników szyb, 78 wentylatorów, 15 airbagów kierowcy, 4 kurtyny boczne, 18 airbagów pasażera, 22 airbagów bocznych, 22 kolumny kierownicy, 28

pasów bezpieczeństwa z napinaczem, 67 sztuk pasów bezpieczeństwa bez napinacza, 10 paneli nawiewu, 14 półek tylnych, 16 kierownic, 24 kierownic z kolumną, 63 komputery centralne, 34 lampy różne, 45 lampy kierunkowskazów, 33 lampy przeciwmgielne, 15 sterowników wentylatorów, 3 wewnętrzne mechanizmy zmiany biegów, 60 cewek zapłonowych, 10 silników wycieraczek, 57 zwrotnic, 4 kolektory ssące, 5 nagrzewnic, 215 przełączników różnych, 96 wentylatorów chłodnicy, 109 chłodnic, 2 chłodnice kompletne, 2 chłodnice kompletne do M., chłodnica kompletna do L. (...), 1 chłodnica kompletna to R., 4 kompletne chłodnice do O. (...) i C., 1 chłodnica kompletna to F. (...), 27 nagrzewnic, 41 serw, 68 klaksonów, 59 zacisków hamulcowych, 52 podnośniki szyb ręcznych, 59 podnośników szyb elektrycznych, zamki drzwi do O., 31 zamków drzwi do F., 40 zamków drzwi do R., 18 zamków drzwi V., 17 silników wycieraczek, 14 pomp hamulcowych, 123 zamki do drzwi różnych, 41 silników wycieraczek do tyłu, 4 wałki rozrządu, 1 wał korbowy do v. (...), 2 sprzęgła M. (...), 23 turbosprężarki, 20 pomp wtryskowych, 1 pompa wysokiego ciśnienia, 71 pomp paliwowych, 220 półosi napędowych, 55 sprężarek klimatyzacji, 15 pomp (...), 120 kompletów tarcz hamulcowych nowych, 10 przekładni kierowniczych, 10 piast kół, 197 korektorów reflektorów, 610 przekaźników, 104 przełączniki, 19 airbagów bocznych, 53 pompki spryskiwaczy, 100 drzwi, 16 alternatorów, 136 rozruszników, 52 zestawy chłodnic, 16 pedałów gazu elektrycznego, 39 piór wycieraczek, 228 sztuk drzwi tyłu pojazdu, 63 sztuki pokryw bagażników pojazdów, 1088 sztuk drzwi pojazdów. Nadto zalaniu uległy pojazdy samochód C. (...), samochód B. (...) oraz motorower A., motocykl H., wózek widłowy M., wózek widłowy B..

Wartość tych ruchomości przed zalaniem wynosiła 1.280.110 zł natomiast ich wartość po zalaniu wyniosła 175.420 zł. Różnica wynosi 1.104.690 złotych. Wszystkie podzespoły części były technicznie sprawne bez uszkodzeń mechanicznych z oznakami normalnego zużycia eksploatacyjnego. Części, podzespoły i urządzenia powódka nabywała w drodze zakupu od firm działających w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Polsce. Co jakiś czas przyjeżdżał samochód typu TIR z przyczepą wyładowaną zamówionymi częściami, czasem pojazdami i motocyklami. Na miejscu, pracownicy powódki rozkręcali większe podzespoły i je segregowali. Powódka prowadziła również działalność polegającą na najmie pojazdów użytkowych.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powódkę na podstawie art. 435 k.c. w zw. z art. 91 i 92 p.g.g. z 1994 r. mającego zastosowanie w sprawie niniejszej, gdyż zachodzi – w jego ocenie – związek przyczynowy pomiędzy zalaniem ruchomości znajdujących się na działce powódki a ruchem zakładu górniczego. Nieruchomość powódki położona jest na terenie objętym szkodliwym oddziaływaniem eksploatacji górniczej. Ruch zakładu górniczego spowodował powstanie na powierzchni 193 ha niecki bezodpływowej wskutek obniżenia terenu o około 6m. Teren ten dotknięty jest zatem szkodami górniczymi, które naruszyły stosunki wodne skutkujące powstaniem zalewiska. Fakt ten wynikał wprost z dokumentacji budowy przepompowni oraz opinii górniczo – geologicznej nr (...) dla działki nr (...) położonej w J. przy ulicy (...) z dnia 9 stycznia 2007 przesłanej powódce przez pozwaną po zakupie przez nią nieruchomości.

Prawo geologiczne i górnicze z 1994 r. posiada uregulowania zobowiązujące przedsiębiorcę górniczego do podjęcia czynności zapobiegających szkodom. Zgodnie z art. 64 ust. 2 pkt 6 pr.g.g. z 1994 r. plan ruchu zakładu górniczego określa szczegółowe przedsięwzięcia niezbędne w celu zapewnienia zapobiegania szkodom i ich naprawienia. Zatem ustawa regulowała działania prewencyjne wymuszające na podmiotach, których działalność grozi innym wywołaniem szkód podjęcie czynności odwracających to zagrożenie.

Decyzją z dnia 9 listopada 2000 r. zatwierdzono projekt budowlany - udzielono pozwolenia na budowę pompowni stałej i rurociągów tłocznych zlokalizowanych przy ulicy (...). Celem inwestycji było odwodnienie powierzchni powstałej niecki (193 ha) przy czym teren ten zaliczony został do 3 i 4 kategorii wpływów eksploatacji górniczej. Tak więc, działania pozwanej polegające na budowie przepompowni miały na celu podjęcie czynności zapobiegających mogącym powstać szkodom. Celem wybudowania przepompowni było niedopuszczenie do zalewania terenu niecki bezodpływowej i odprowadzenie zbierającej się tam wody ze wskazanego obszaru 193 ha rurociągami poza obszar niecki. Przewidziano pracę przepompowni przy słabych dopływach oraz przewidziano pracę pomp w przypadku dużych dopływów takich jak ulewne deszcze. Co więcej, z opinii górniczo – geologicznej nr (...) jaką pozwana doręczyła powódce wynika, iż sprawnie funkcjonująca pompownia skutecznie zapobiega powstaniu zalewiska poeksploatacyjnego. Zatem sprawne funkcjonowanie przepompowni objęte jest ruchem pozwanego

zakładu górniczego, stanowi przedsięwzięcie niezbędne dla zapewnienia zapobiegania szkodom i ich naprawienia. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się bowiem do jego funkcjonowania w całości i obejmuje funkcjonowanie wszelkich urządzeń należących do przedsiębiorstwa. Inaczej mówiąc, gdyby nie budowa przepompowni wówczas na obszarze szkodliwego oddziaływania eksploatacji górniczej zakładu pozwanej dochodziłoby do zalań i podtopień co pozostawałoby w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym z ruchem zakładu górniczego który spowodował obniżenie terenu i naruszenie stosunków wodnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie okolicznością nie budzącą wątpliwości było to, iż w okresie kiedy doszło do powstania szkody padały ulewne deszcze. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 stycznia 2011 r. w sprawie gmin, w których stosuje się szczególne zasady odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów (...) – Dz. U. 2011.5.14 - miasto J. zostało wymienione wśród gmin poszkodowanych w wyniku działania powodzi, wiatru i intensywnych opadów atmosferycznych, które miały miejsce m.in. w roku 2010. Egzoneracja pozwanego odpowiedzialnego na podstawie art. 435 par 1 k.c. polega na wykazaniu - jako przyczyny szkody - siły wyższej przy jednoczesnym spełnieniu wymogu wyłączności tej przyczyny. Fakt wystąpienia siły wyższej nie powoduje automatycznie podstawy zwolnienia z odpowiedzialności z art. 435 k.c. bowiem walor przesłanki egzoneracyjnej ma tylko taka siła wyższa, której skutkom pozwana nie była w stanie przeciwdziałać.

W omawianej sprawie, do powstania szkody będącej wynikiem zalania ruchomości znajdujących się na działce powódki usytuowanej w sąsiedztwie przepompowni doszło wskutek nagłego i gwałtownego zalania terenu wodą z przepompowni, która uległa awarii. Awaria polegała na zalaniu urządzeń elektrycznych sterujących pracą pomp, co skutkowało ich wyłączeniem i natychmiastowym zalaniem terenu. Należy zwrócić uwagę na dwa aspekty tej przyczyny – organizacyjną i techniczną. Ze zgodnych i spójnych zeznań świadków wynika, iż deszcze padały cały miesiąc maj. Funkcja przepompowni była znana powódce, jej mężowi i pracownikom i dlatego też chodzili codziennie oglądać sytuację w terenie tym bardziej, iż przepompownia zlokalizowana była po sąsiedzku, widoczna z posesji. Nie zauważali jednak nic niepokojącego. Tak też rozpoczęli pracę w dzień, w którym doszło do zalania nie spodziewając się niczego szczególnego. Jednakże od momentu pojawienia się wody - wydarzenia potoczyły się szybko. Przybierająca gwałtownie woda płynęła ze strony przepompowni. Do zalania doszło w ciągu kilku godzin i trudno było w takim czasie wywieźć wszystkie sprzęty. Jednakże część ruchomości została wywieziona, a tym samym szkoda zminimalizowana, bez udziału pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana nie monitorowała w sposób należyty pracy przepompowni, która zabezpieczała teren o powierzchni prawie 200 ha. Widząc przybór wody w zbiorniku pozwana mogła wcześniej dokonać oceny sytuacji i zapobiec zalaniu poprzez wykonanie obejścia zalanych urządzeń elektrycznych sterujących pompami. Pozwana wysłała elektryka, gdy już nic zrobić nie można było. W tej sytuacji doszło do niekontrolowanego i nagłego zalania terenu. Gdyby reakcja pozwanej była właściwa, czego można było wymagać od pozwanej przedsiębiorcy górniczego odpowiedzialnego za odprowadzenie wody z niecki bezodpływowej, wówczas nie doszłoby do gwałtownego zalania terenu, a powódka miałaby czas na wywiezienie ruchomości i zapobieżenia bądź zminimalizowania szkody. Pozwana nie przedsięwzięła jednakże żadnych kroków zmierzających do niedopuszczenia do awarii, a potem do ograniczenia strat.

Pozwana nie wykazała w tym zakresie inicjatywy dowodowej a dowód z opinii biegłego na okoliczność budowy pompowni zgodnie z projektem, działania pomp oraz możliwości uniknięcia awarii został dopuszczony z urzędu. Pozwana ograniczyła się w tym zakresie do wskazania stosownego rozporządzenia o uznaniu Gminy za poszkodowaną oraz nadesłania wydruku ze strony internetowej (...) zawierającego informację o warunkach pogodowych, zaś w świetle zaś opinii biegłego P., przy projektowaniu pompowni winno się brać pod uwagę zestawienie meteorologiczne związane z ilością opadów na danym terenie w jakimś określonym odcinku czasu. Koniecznym jest bowiem poczynienie założeń pracy przepompowni i ustalenie, jaką ilość wody z danego terenu chce się odprowadzić. Takiej analizy jednak nie było i nie dokonano bilansu wodnego w celu dobrania wydajności pompowni do zakładanego napływu wód. Podał, iż na bilans wodny wpływ mają nie tylko opady deszczu ale również zbieranie się wody gruntowej, a także spływ wód z terenu niecki i stąd konieczna jest wiedza hydrologiczna. Bez znajomości bilansu wodnego można jedynie obecnie założyć, że przepompownia pracowałaby dłużej, a sam proces zalewania terenu odbywałby się wolniej.

Nie da się również ustalić, czy brak dostawy energii elektrycznej w godzinach nocnych 16 maja 2010 r. miał wpływ i w jakim stopniu na zalanie terenu i czy opady deszczu były w tym czasie intensywne.

W projekcie budowy przepompowni nie przewidziano odpowiedniego umiejscowienia sterowników pomp, które umiejscowione nad ziemią zostały zalane, czego skutkiem było natychmiastowe zaprzestanie pracy pompowni czyli awaria systemu zabezpieczającego obszar niecki bezodpływowej przed szkodami. Zdaniem Sądu, który podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 1989 r., I CR 378/89, przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody powinno stosować poziom techniki i bezpieczeństwa wyłączający zagrożenia i eliminujący wyrządzanie szkody komukolwiek bądź też minimalizujący ją; pozwana jednak w tym zakresie nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej.

Rodzi to po stronie pozwanej - na podstawie art. 435 k.c. - obowiązek naprawienia szkody wyrażającej się różnicą pomiędzy wartością ruchomości przed ich zalaniem a ich wartością po zalaniu. Niezwłocznie po zalaniu powódka wystąpiła do pozwanej z pismem z 21.06.2010 r. i podała zakres powstałych szkód, zweryfikowanych przez biegłego Izby Skarbowej w K., rzeczoznawcy samochodowemu P. R., który przez 2 miesiące dokonywał oględzin, spisu danych oraz sporządził dokumentację fotograficzną. Wartość ruchomości przed zalaniem wyniosła 1.280.110 zł, natomiast wartość tychże ruchomości po zalaniu - 175.420 zł. Różnica wyraża się wartością 1.104.690 złotych, a w świetle opinii biegłego W., wszystkie podzespoły części były technicznie sprawne bez uszkodzeń mechanicznych z oznakami normalnego życia eksploatacyjnego. Z opinii obu biegłych oraz z dokumentu prywatnego – opinii rzeczoznawcy majątkowego wynika, iż zalaniu uległy ruchomości takie jak silniki, skrzynie biegów, blachy karoseryjne, urządzenia elektryczne i elektroniczne, fotele i tapicerki, wały napędowe, mosty napędowe, zawieszania tylne, zespoły różne, pojazdy i maszyny. Biegli i rzeczoznawca wskazują, iż ruchomości te uległy faktycznie zniszczeniu, a ich wartość po zalaniu jest wartością złomową tym bardziej, iż części te zalegały pod wodą przez około 3 tygodnie, do czasu osuszenia terenu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.104.690 złotych oddalając roszczenie w pozostałej części. Orzekając o odsetkach wskazał, że w przypadku szkód, które są wyrządzone czynem niedozwolonym odpowiedzialność powstaje z chwilą zdarzenia wyrządzającego szkodę, a pozwana wzywana była do zapłaty przed wytoczeniem powództwa i odsetki dochodzone były od dnia jego wytoczenia. Stąd, na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądził odsetki od dochodzonej kwoty od dnia wytoczenia powództwa.

Orzekając o kosztach procesu Sąd miał na uwadze, iż powódka wygrała proces w 80% i że wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika winno być liczone na podstawie § 6 pkt 6 w/w rozporządzenia albowiem stosownie do treści § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Wskazany przepis determinował zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego związanych z reprezentowaniem powódki w wysokości 3.600 zł, a więc w stawce odnoszącej się do pierwotnej wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana i podnosząc zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 91 i 92 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze w zw. z art. 361 § 1 k.c. oraz 435 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegającą na przyjęciu, iż przedsiębiorca górniczy odpowiada za szkodę wyrządzoną właścicielowi nieruchomości przez intensywne opady atmosferyczne, w sytuacji gdy pomiędzy tym zdarzeniem (eksploatacja górnicza) i skutkiem (powódź, zalanie) nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy,

- art. 435 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż intensywne opady deszczu o charakterze ulewnym, które miały miejsce w maju 2010 r. i doprowadziły do awarii przepompowni i zalania nieruchomości powódki w tym znajdujących się na niej ruchomości, nie stanowiły przejawu siły wyższej w postaci powodzi,
- art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powódka przyczyniła się do powstania szkody poprzez rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej na nieruchomości znajdującej się w obniżeniu terenu i stanowiącej teren zalewowy,
- art. 361 §2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powódka wykazała rozmiar poniesionej szkody, w sytuacji gdy powódka w toku postępowania nie udowodniła ani wysokości szkody ani własności ruchomości, które uległy uszkodzeniu,

- art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

- art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych na dzień wniesienia powództwa,

2. naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pomiędzy zalaniem nieruchomości powódki a działalnością górniczą pozwanej istnieje adekwatny związek przyczynowy, w sytuacji gdy intensywne opady atmosferyczne, które doprowadziły do powodzi nie stanowiły przejawu eksploatacji górniczej i nie miały żadnego związku z ruchem przedsiębiorstwa, że zjawisko atmosferyczne, które doprowadziło do awarii przepompowni i zalania nieruchomości powódki, nie stanowi przejawu siły wyższej, powódka nie przyczyniła się do powstania szkody, przedstawione przez powódkę dowody i złożone zeznania potwierdzają wysokość i rozmiar zgłoszonej szkody i powódka nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wybór miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terenie zalewowym,

- art. 217 i 227 w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości przedsiębiorstw dla ustalenia rzeczywistego kosztu zakupu używanych części i pojazdów, kosztu prowadzenia działalności gospodarczej oraz osiąganego przez powódkę dochodu z tej działalności,

c) art. 217 i 227 w zw. z art. 248 §1 i 249 §1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o ponowne zobowiązanie powódki do przedłożenia sądowi ksiąg przychodów i rozchodów lub ewidencji sprzedaży i zakupów, w których ujęte są pojazdy, maszyny, podzespoły i części, które uległy uszkodzeniu

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Nadto, na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z dnia 9 kwietnia 2015 r. oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości przedsiębiorstw oraz o zobowiązanie powódki do przedłożenia sądowi ksiąg przychodów i rozchodów lub ewidencji sprzedaży i zakupów, w których ujęte są pojazdy, maszyny, podzespoły i części, które uległy uszkodzeniu.

Powódka wniosła natomiast zażalenie na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego i zarzucając naruszenie art. 98 § 1 w zw. w zw. § 2 pkt. 1 i 2 w zw. z § 6 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powódki w stawce minimalnej (3600 zł oraz po 900 zł w dwóch postępowaniach zażaleniowych), pomimo że pełnomocnik powódki domagał się ich zasądzenie w wysokości trzykrotności stawki minimalnej, co było uzasadnione niezbędnym nakładem pracy

pełnomocnika, a także charakterem sprawy i wkładem pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia i wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powódki z tego tytułu kwoty 9.612 zł ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem brak uchybień w tym zakresie, stwarza dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

W rozpoznawanej sprawie, stan faktyczny sprawy w istocie nie budzi kontrowersji i jedyny zarzut apelacji odnoszący się formalnie do kwestii proceduralnych i mogący ewentualnie rzutować na ocenę poczynionych ustaleń faktycznych tj. zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest w istocie zarzutem dotyczącym niepoprawnego wnioskowania. Stosowanie prawa polega bowiem na przypisaniu ustalonego stanu faktycznego odpowiedniemu przepisowi prawnemu, co oznacza, że błąd orzeczniczy może polegać m. in. na niepoprawnym wnioskowaniu, a zatem popełnieniu błędu w konkluzji. Przyjmuje się zaś, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił natomiast wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego i ustalenia te i ich ocenę Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje. Ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji poczynił przede wszystkim na podstawie przeprowadzonych dowodów osobowych i opinii biegłych i na ich podstawie miał pełne podstawy do przyjęcia, co szczegółowo i przekonująco umotywował, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy awarią przepompowni stanowiącej składnik przedsiębiorstwa zakładu górniczego pozwanej i że skoro do powstania szkody na skutek zalania ruchomości powódki znajdujących się na terenie jej nieruchomości doszło na skutek awarii wewnętrznej instalacji elektroenergetycznej zasilającej przepompownię zakładu górniczego pozwanej, w związku z jej ruchem, ponosi ona niewątpliwie odpowiedzialność za skutki awarii na zasadzie ryzyka, na podstawie art. 435 k.c.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 217, 227, 248 § 1 i 249 § 1 i 278 k.p.c.

Wskazane dowody Sąd pierwszej instancji kwestionowanymi postanowieniami oddalił, jako sprekludowane. Za ugruntowany w orzecznictwie uznać należy pogląd, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosowanie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r. III CZP 55/05, OSNC z 2006 r., z. 9, poz. 144). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia wymienionych przepisów proceduralnych w apelacji wymagało spełnienia wymogów art. 162 k.p.c., a mianowicie zwrócenia uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania oraz zawnioskowanie wpisania zastrzeżenia w tym przedmiocie do protokołu. Pozwana utraciła zatem prawo powoływania się w apelacji na uchybienia w zakresie wnioskowanego, a nie przeprowadzonego postępowania dowodowego, gdyż nie zgłosiła zastrzeżeń w tym przedmiocie w trybie art. 162 k.p.c. Stąd próba wykazywania w uzasadnieniu apelacji bezzasadności oddalenia wniosku dowodowego i wskazywanie na jego zasadność nie może być uznana za skuteczną. Nadto, wyłączenie spod kontroli instancyjnej uchybienia sądu pierwszej instancji polegającego na niedopuszczeniu dowodów, na które pozwana nie zwróciła uwagi sądowi (art. 162 k.p.c.), pozbawia ją nie tylko prawa powoływania się na to

uchybiecie w dalszym toku postępowania, ale pozbawia ją także możliwości skutecznego domagania się kontroli przez sąd drugiej instancji, w trybie art. 380 k.p.c., postanowienia oddalającego wnioski dowodowe.

Skoro zatem Sąd Okręgowy, w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody prawidłowo ustalił stan faktyczny stanowiący podstawę do poczynionych następnie rozważań prawnych, ustosunkowując się do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać na wstępie należy, że między stronami nie ma sporu, że szkoda powstała w związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej, a wskazać należy, że pozwana Kopalnia w związku ze swoją działalnością eksploatacyjną ponosi wobec poszkodowanego odpowiedzialność nie tylko za te szkody, które przewiduje prawo górnicze. Przepisy prawa górniczego nie wyłączają bowiem dalszej odpowiedzialności kopalni z tytułu jej działalności na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, regulujących odpowiedzialność za szkody wyrządzone czynami niedozwolonymi. To samo zdarzenie może stanowić podstawę do rozróżnienia pojęcia "szkody górniczej" w rozumieniu prawa górniczego i pojęcia szerszego, tj. szkody wyrządzonej ruchem kopalni.

Jak się podkreśla w orzecznictwie, podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody nastawione na zysk. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach bezprawnego zachowania odpowiedzialnego. Nie wyklucza jej przy tym okoliczność, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami. Stosownie do art. 435 § 1 k.c., ryzykiem odszkodowawczym ex delictu prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody objęte są wszelkie następstwa działalności takiego przedsiębiorstwa lub zakładu, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego zakład, jak też niezależnie od ich adekwatności do przyczyny w postaci ruchu przedsiębiorstwa, dlatego prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada za wszystko, co jest skutkiem działalności przedsiębiorstwa. Ograniczenie odpowiedzialności do następstw normalnych następuje przez ustanowienie jako tzw. okoliczności egzoneracyjnych spowodowania szkody przez zjawisko określane jako siła wyższa lub wyłącznie przez zawinione działanie poszkodowanego lub osoby trzeciej. Siła wyższa, mogąca obalić domniemanie przyczynowości ruchu przedsiębiorstwa dla szkody, musi występować jako jej przyczyna wyłączna, zewnętrzna, nadzwyczajna, co więcej, gwałtowna, nieprzewidywalna i nieuchronna (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1952 r., CR 962/51, OSN 1954 nr 1, poz. 2, z dnia 9 lipca 1962 r., I CR 54/62, OSNCP 1963 nr 12, poz. 262, czy z dnia 18 grudnia 2002 r., I PKN 12/02, OSNP 2004 nr 12, poz. 206).

Z kolei, jak się podkreśla w orzecznictwie i piśmiennictwie, nawet gwałtowne zjawisko przyrodnicze, stanowiące przyczynę szkody, nie zwolni z odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo, jeżeli działanie z najwyższą starannością zapobiegłoby jego skutkom (np. dzięki informacjom udostępnianym przez odpowiednie służby meteorologiczne). Opady deszczu należą do normalnych zjawisk atmosferycznych i bynajmniej nie mieszczą się w zakresie pojęcia siły wyższej, która może powodować powstanie szkody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., zaś pozwana nie wykazała, że w dniach 16 i 17 maja 2010 r. opady te były tak nasilone, że szkodzie nie można było zapobiec i że doszłoby do zalania i powstania szkody bez względu na awarię zasilania w przepompowni.

Jak to już trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, poglądy nauki prawa cywilnego oraz judykatury w zakresie rozumienia siły wyższej są zbieżne. Zgodnie z tzw. teorią obiektywną za siłę wyższą w rozumieniu art. 435 k.c. uważa się bowiem zdarzenie nadzwyczajne, pochodzące z zewnątrz, niezależne od woli uprawnionego, którego nie można przewidzieć ani nie można mu zapobiec przy dołożeniu najwyższego stopnia staranności (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2004 r., II UK 83/04, OSNP 2005, nr 14, poz. 215), zaś według niekwestionowanych w apelacji ustaleń faktycznych przepompownia nie została prawidłowo zaprojektowana (została przebudowana dopiero po zalaniu) i nie da się w związku z tym wykluczyć, że do zalania nieruchomości i przynajmniej zminimalizowania szkody by nie doszło gdyby nie błędy w projektowaniu i awaria zasilania spowodowana zalaniem zabudowanych w niewłaściwym miejscu urządzeń sterujących pracą pomp.

Nie sposób również przyjąć przyczynienia się powódki do powstania szkody skoro uzyskała ona pozwolenie na budowę i pozwana zapewniła ją, że prawidłowo funkcjonująca pompownia zabezpiecza nieruchomość przed zalaniem. Brak było w związku z tym podstaw do podzielenia zarzutu skarżącej odnośnie do niezastosowania art. 362 k.c.

Z powyższych przyczyn brak było także podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny ustaleń faktycznych stanowiących podstawę subsumcji zastosowanego przezeń prawa materialnego (art. 361 i 435 k.c.). Wprawdzie przepompownia miała zapobiegać powstaniu zalewiska poeksploatacyjnego, niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że do zalewiska dochodzi w związku z obniżeniem terenu m.in. na skutek opadów deszczu i jak wynika z projektu pompowni załączonego do akt sprawy jej wybudowanie miało na celu odprowadzanie wód opadowych, a nie gruntowych a projektowane dodatkowe pompy miały się włączać w przypadku ulewnych deszczy. Nadto - jak wskazała powódka - tereny znajdujące się poza zapadliskiem nie zostały zalane wskutek opadów.

Nie ulega zatem wątpliwości, że obowiązkiem pozwanej było zabezpieczenie zapadliska przed zalaniem i dbanie o to, by wybudowana w tym celu pompownia prawidłowo funkcjonowała, któremu to obowiązkowi nie sprostała.

Nie ma również racji skarżąca, że powódka nie wykazała wysokości szkody skoro szkoda została wyliczona przez biegłego B. i wyliczenie to zostało skutecznie przez skarżącą zakwestionowane i wskazywało wartość trwale uszkodzonych przedmiotów Szacowane ruchomości znajdowały się bezspornie w posiadaniu powódki i nie miała w związku z tym znaczenia dla rozstrzygnięcia jego podstawa prawna.

Prawidłowo zastosował również Sąd Okręgowy przepisy art. 481 k.c. i 455 k.c. jeśli wziąć pod uwagę, że szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym, pozwana była wzywana do oszacowania szkód przed wniesieniem pozwu i odszkodowanie winno być wypłacone niezwłocznie po oszacowaniu szkód przed wytoczeniem powództwa. Skoro powódka dochodziła odsetek za opóźnienie od dnia jego wytoczenia, rozstrzygnięcie o odsetkach należało uznać za uzasadnione.

Z powyższych przyczyn i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu, jako nieuzasadniona.

Nie zasługuje również na uwzględnienia zawarty w zażaleniu zarzut powódki dotyczący naruszenia wskazanych wyżej przepisów proceduralnych przy sądzaniu należnych powódce kosztów zastępstwa procesowego. Jednokrotność stawki minimalnej wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach jest bowiem punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia w tym przedmiocie i jak się podkreśla w orzecznictwie, wniosek o przyznanie wynagrodzenia wyższego uznany musi zostać za warunek konieczny takiego orzeczenia (por. postanowienie SN z dnia 5 września 2012 r. IV CZ 47/12, niepubl.). Wniosek taki musi również zostać uzasadniony, a pełnomocnik żądający przyznania mu wynagrodzenia w wysokości przewyższającej stawkę minimalną powinien przytoczyć argumenty przemawiające - w jego ocenie - za taką potrzebą. W rozpoznawanej sprawie wniosek taki został wprawdzie zgłoszony „z uwagi na nakład pracy” na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku, niemniej jednak nie przytoczono –uczyniono to dopiero w zażaleniu - argumentów przemawiających za jego uwzględnieniem, w związku z czym wymieniony zarzut natury proceduralnej nie mógł być uwzględniony (art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego orzeczono, stosownie do ich wyniku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 2 i 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Barbara Kurzeja	SSA Iwona Wilk	SSA Jadwiga Galas
---------------------	----------------	-------------------